



magazyn

# Wino

Dwumiesięcznik poświęcony kulturze wina w Polsce

Numer 1 (13) Luty 2005 • ISSN 1730-0193 cena 19,90 zł

**Roussillon**

Pod osłoną nieba

**Portugalia**

Luzytańskie problemy

**Fotografia i wino**

11 wielkich w Ca' del Bosco

**Warsztaty kulinarne**

Słodkie wina w kuchni

**Przewodnik kupującego**

45 merlotów, 131 nowości





## ■ Wiadomości

Szampania: Bollinger kupuje Ayala	4
Kanada: 2004 – rok icewine	4
Francja: reformy w tcku	4
RPA: Sauvignon ze wspomaganie	5
Odkrywamy Rodan	5
„Pleśniowy” sojusz	6
Austria: Czekolada Krachera	6
Internetowa degustacja	6
Znany rodziców sangiovese?	6
Technologia: Argon w służbie wina	7
Francja: Medal dla Polski	7
Węgrzy w Wentzlu	7

## ■ Co się wydaje

Tańczący z ryżem	7
------------------	---

## ■ Wydarzenia

• BAVI 2004	
Z cetergentem w tcku	8
• Heritage Zinfandel	
It's not a sin to drink ZIN	10
• Zapachowy Nobel	
Wszystko w nosie	12
• Czeskie winobranie	
Oj, zaburczalo...	13

## ■ Raport • Europa rocznik 2004

Bez ekstremów	15
---------------	----

## ■ Galeria • 11 fotografii i wina

Błogosławiona przeszłość Maurizio	18
-----------------------------------	----

## ■ Wywiad • Philippe Dambrene

Twarzą w twarz z rynkiem	20
--------------------------	----

## ■ Temat wydanie: Roussillon

22

• Wstęp	
U stóp Pirenejów	24
• Dossier	
Winiarstwo w Roussillon w skrócie	26
• Profil	
Czterej jeźdźcy awangardy	30
• Jérémie Gak	
Szajnia Jeremiasza	34
• Top 20	
Najlepsze 20 win z wyjazdu	38

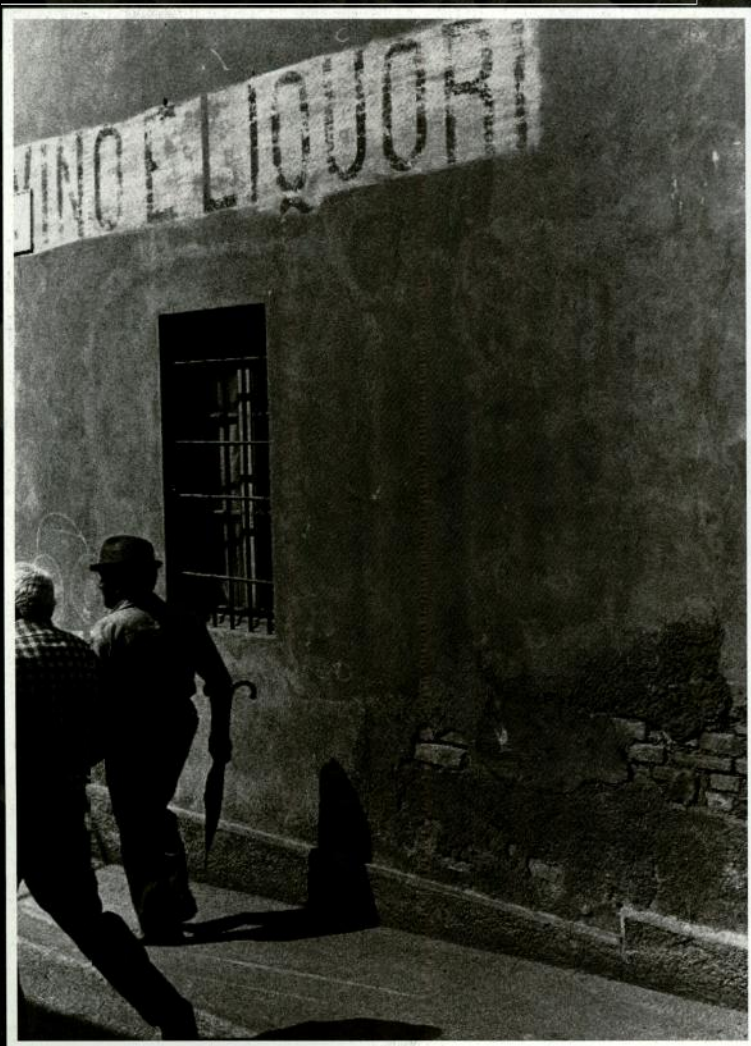
## ■ Świat

• Portugalia	
Luzytańskie problemy	39

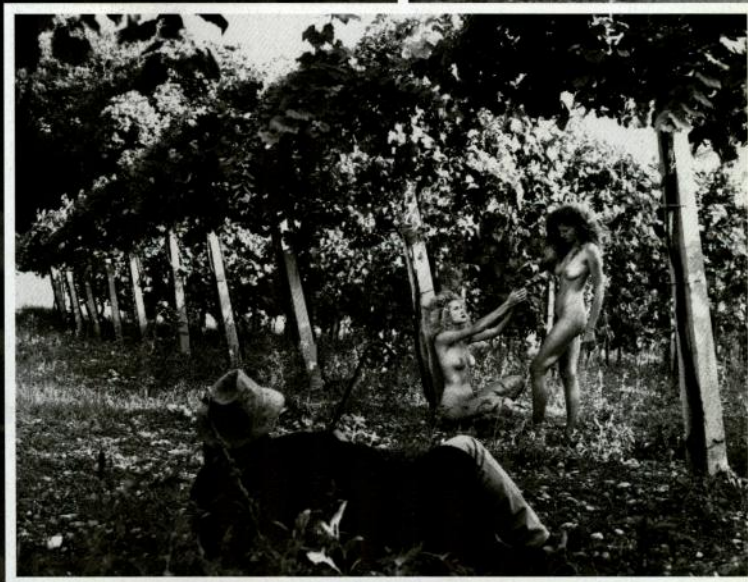
# Błogostawiona próżność Maurizia

Album „11 fotografii i 1 wino” różni się od wszelkich standardowych fotograficznych albumów o winie. Po pierwsze jest czarno-biały, po drugie zamiast cukierkowych krajobrazów oferuje pierwszej klasy artystyczne zdjęcia, po trzecie jest zaspokojeniem próżności jednego człowieka – Maurizio Zanelli, szefa Ca' del Bosco.

**Tomasz Prange-Barczyński**



Fot. Gibson



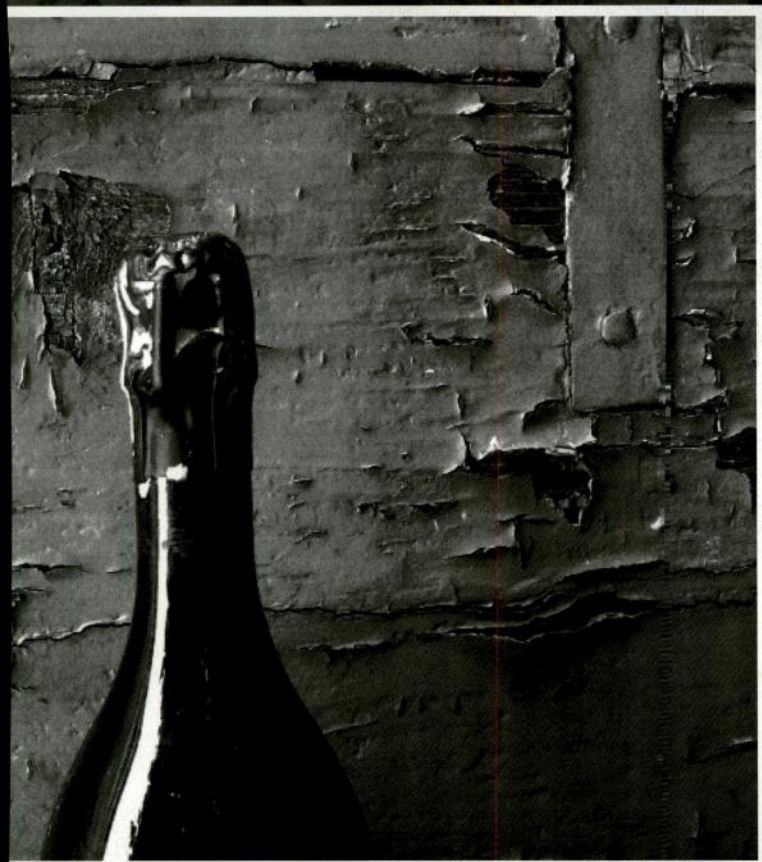
Fot. Newton

Aby w czasie targów Vinita-ly w Veronie dostać się do stoiska producenta tego być może najlepszego włoskiego wina musującego, trzeba mieć specjalne zaproszenie i odstać swoje w kolejce. Warto, bo Ca' del Bosco pokazuje nieprawdopodobne możliwości lombardzkiej Franciacorty, a tutejsze bąbelki zostawiają w tyle niejednego szampana.

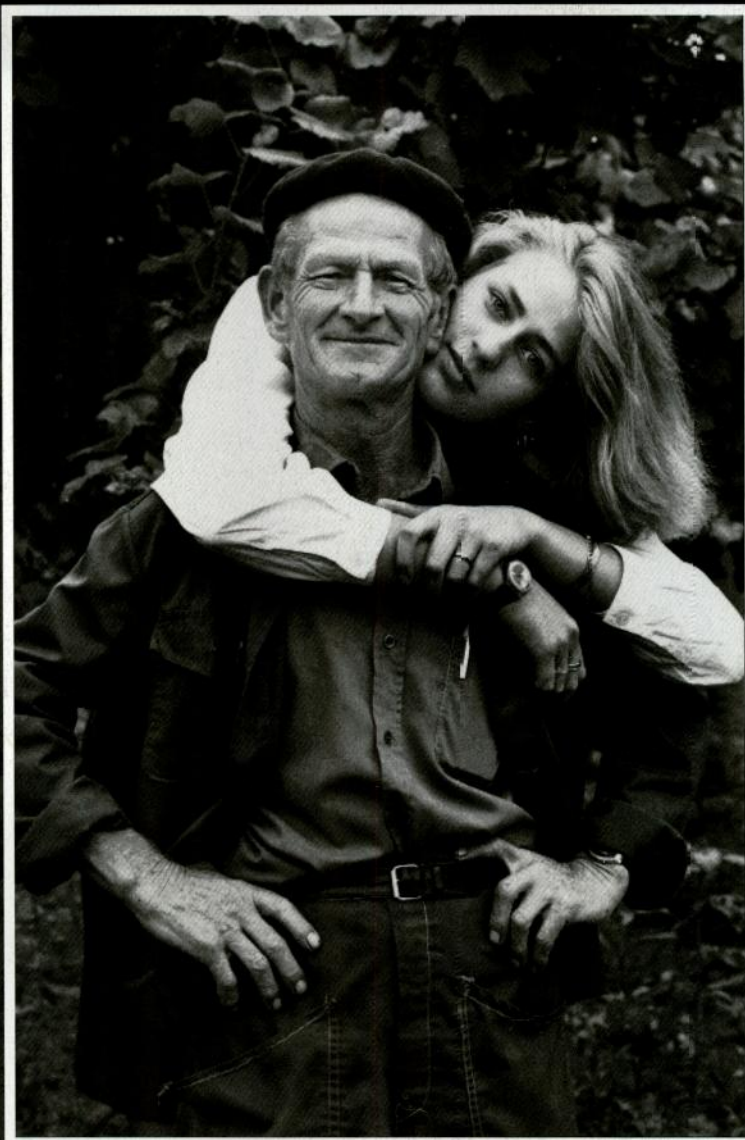
Ca' del Bosco jest jedną z tych firm, których spiritus movens jest jeden człowiek. Nie poznałem Maurizia Zanelli ani w Veronie, gdzie zwyczajnie nie miałby dla mnie czasu, ani nawet we Włoszech. Gdy półtora roku temu przemukałem na innej gigantycznej imprezie winiarskiej – Vi-

nexpo w Bordeaux – między stoiskami nowych producentów z Libanu, i koszernych winiarzy z Montsant zobaczyłem go siedzącego niedbale na stoliku przy pustym standzie Ca' del Bosco.

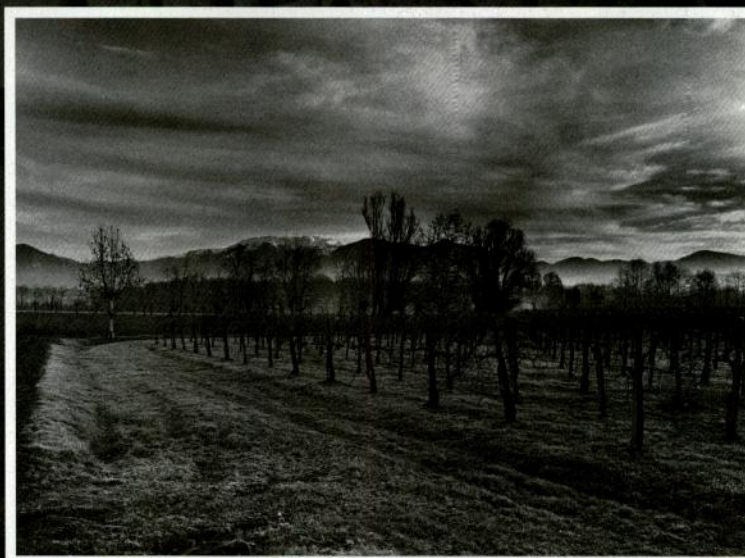
Maurizio ewidentnie się nudził, nie wiem na ile zaskoczony brakiem zainteresowania ze strony biegającego wkoło, oszalałego z gorąca tłumu. I tak odbyłem z nim półgodziną sesję degustacyjną w cztery oczy gawędząc o franciacorticie, o musowaniu jego win i potężnych możliwościach Ca' del Bosco jako producenta także win czerwonych, co udowodniał mi wlewając do kieliszka swoje Pinéro z IGT sebino i bordoski kupaż z tej samej ape-



Fot. Fontana



Fot. Spring



Fot. McCullin

lacji o skromnej nazwie... Maurizio Zanella. Miałem przed sobą człowieka nieco nonszalanckiego, świadomego wartości własnej i swoich win, w granicach przyzwoitości próżnego i... w jakiś szczególny sposób ujmującego.

Gdy przekartkowałem pospiesznie album „11 fotografii, 1 vino” znalazłem na samym końcu trzy portrety Maurizia wykonane przez Alice Springs, żonę Helmuta Newtona. Bije z nich ten sam blask, który dostrzegłem w twarzy Zanelli podczas spotkania w Bordeaux. Na zdjęciach Springs stylizuje się na mafijnego Dona, w smokingu, z pokaznym cygarem w ustach i gładko zaczesanymi do tyłu długimi włosami. Pyszny i autoironiczny.

Zanella od jedenastu lat co roku zaprasza do posiadłości w Erbusco nieopodal Bressii któregoś z wielkich fotografików. Idea jest prosta – za pomocą czarno-białych zdjęć wyrazić fascynację winem. W albumie znalazły się wizje Flavio Bonetti'ego, Franco

Fontany, Georga Gerstera, Ralph Gibsona, Eiko i Hosoe, Mimmo Jodice, Williama Kleina, Dona McCullina, Helmuta Newtona, Ferdinanda Scianny i Alice Springs. Każdy rozdział poprzedza krótki wstęp jednego ze znanych autorów winiarskich, m. in. Jensa Priewe i Luigi Veronelli'ego. Album jest różnorodny, a jedyny wspólny mianownik zebranych fotografii to ich czarno-biały charakter i wspólny temat – wino. Są zdjęcia reporterskie i wystudiowane kreacje. Robotnicy i modelki.

Maurizio Zanella na pewno lubi siebie, a fotograficzny album, który zamówił u światowej czołówki artystów jest wyrazem tej miłości. Ale jest też wyrazem miłości do wina i do sztuki. Choć przecież wino sztuką niewątpliwie jest.

Różni autorzy  
11 fotografii, 1 vino  
Skira 2004

Wcena – 70 euro

# Twarzą w twarz z rynkiem

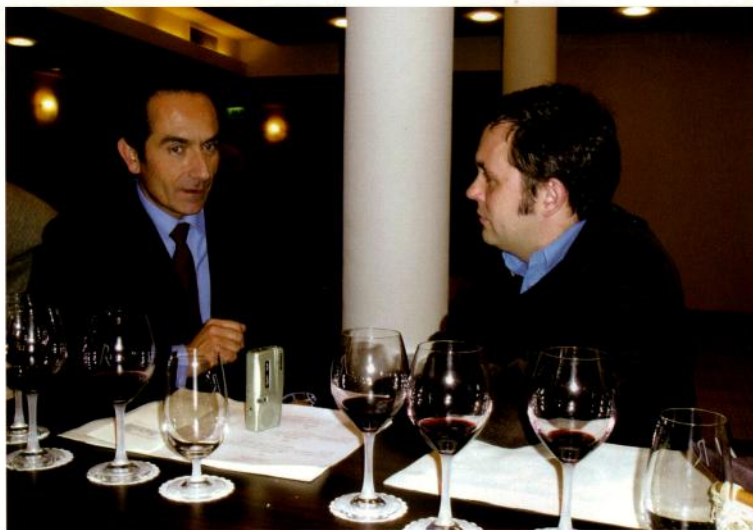
*Philippe Dambrine, dyrektor Château Cantemerle, piątego cru classé z Haut-Médoc, przywiózł do Warszawy swoje trzy wina i niezmacony wiszącymi nad francuskim winiarstwem czarnymi chmurami uśmiech zarządcy dobrej bordoskiej posiadłości. O sposobach na polepszenie win z Bordeaux, jakości medokańskiego cabernet franc i zaletach klasyfikacji z 1855 roku rozmawia z nim*

## Tomasz Prange-Barczyński

**Magazyn Wino: Kondycja francuskiego winiarstwa nie wygląda dobrze. Jakie odczucia na ten temat panują w Château Cantemerle?**

**Philippe Dambrine:** Trudno jest porównywać ogólną sytuację francuskich winiarzy z kondycją klasyfikowanych posiadłości. Specjaliści mówią, że ten podział będzie się z czasem jeszcze bardziej pogłębiał. Przeciętnym, mniej znanym producentom z Bordeaux będzie coraz trudniej sprzedawać wino. Tymczasem pozycja klasyfikowanych zamków jest zupełnie inna. Świadczą o tym najlepiej ceny, jakie udało się nam uzyskać w sprzedaży en primeur za rocznik 2003. To był prawdziwy sukces. Oczywiście ten rosnący podział w świecie wina – na biednych i bogatych – jest doskonałym odbiciem światowej gospodarki w ogóle.

**Jak zatem traktujecie „dobre rady”, które co i rusz dają wam krytycy z całego świata: dołączenie do tradycyjnego kupażu takich**



Fot. TPB

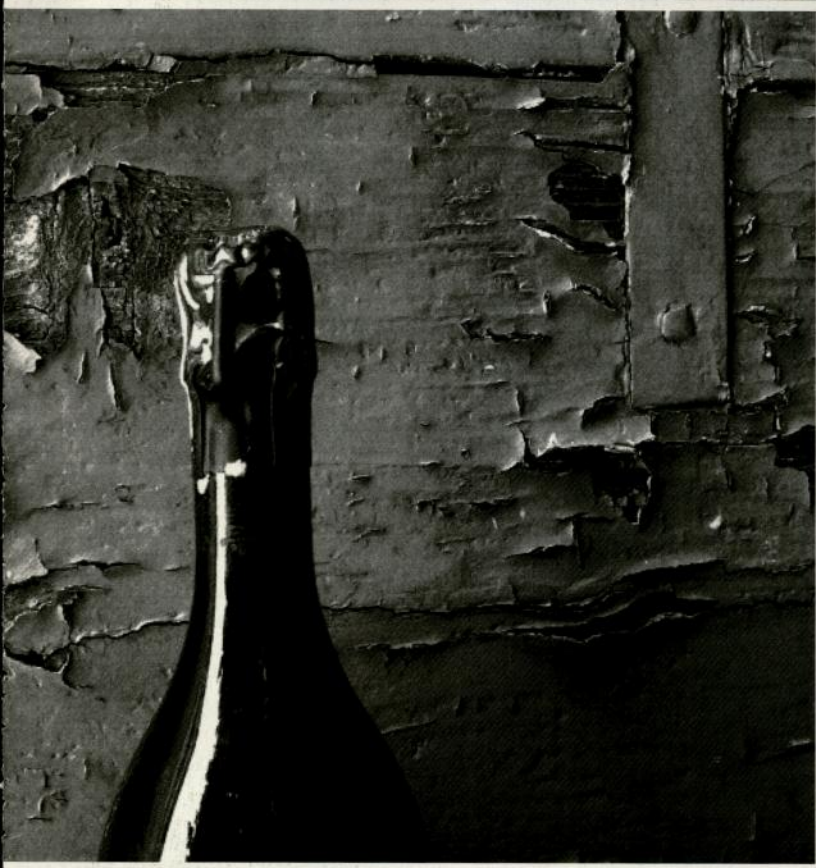
**odmian jak syrah czy stworzenie w Bordeaux kategorii win regionalnych – vin de pays d'aquitaine?** Uważam, że powinniśmy się zająć przede wszystkim poprawieniem tego, co mamy, co się zresztą w Bordeaux już dzieje. Winiarze produkujący bordeaux supérieur stali się bardziej wrażliwi na żądania rynku. Stary problem regionu polega na tym, że są winiarze i są sprzedawcy ich

win. Tego nie ma w żadnym innym kraju na świecie. W Argentynie czy w Australii winiarz musi sprzedać to, co wyprodukował. Osobiście. Producentom w Bordeaux przez lata zdanym na łaskę kupców bardzo dużo czasu zabrało zrozumienie, czego oczekuje od nich rynek. A ten zmienia się bardzo szybko. Krytycy promują wina w stylu Nowego Świata, nadające się do

szybkiej konsumpcji. Niektórzy w Bordeaux już to zrozumieli, ale jest ich ciągle bardzo niewiele. Mamy więc masową produkcję wina, które nie wytrzymuje konkurencji cenowej. Nowy Świat robi dziś smaczne wina po niskich kosztach. Żeby z nimi konkurować, Francuzi muszą być doskonali. I sprytni. Nie wydaje mi się, że powinniśmy wprowadzać nowe szczepy czy wina regionalne. Trzeba chronić nazwę „bordeaux” wykluczając z apelacji złych producentów. Problemem regionu są wina z najniższej półki, które wciąż stanowią 90 proc. produkcji.

**No dobrze, ale 30 lat temu pojawienie się na rynku superto-skanów stworzyło pozytywny ferment. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z dobrym marketingiem, z drugiej wielu winiarzy zostało niejako zmuszonych do podniesienia jakości swych win. Może niektórzy producenci w Bordeaux też powinni opuścić apelacje?**

Czasem o tym myślimy (śmiesz). Regulacje są coraz bardziej wyśrubowane, co w moim przekonaniu nie jest dobre. Wymuszanie na producentach podnoszenia jakości przez wprowadzanie restrykcyjnych przepisów po prostu się nie sprawdza. Wracam do kwestii sprzedaży: najważniejsze, by winiarze sami zaczęli sprzedawać wina. Tylko bezpośrednia konfrontacja z rynkiem zmusi ich do podniesienia jakości.



Fot. Fontana

lacji o skromnej nazwie... Maurizio Zanella. Miałem przed sobą człowieka nieco nonszalanckiego, świadomego wartości własnej i swoich win, w granicach przyzwoitości próżnego i... w jakiś szczególny sposób ujmującego.

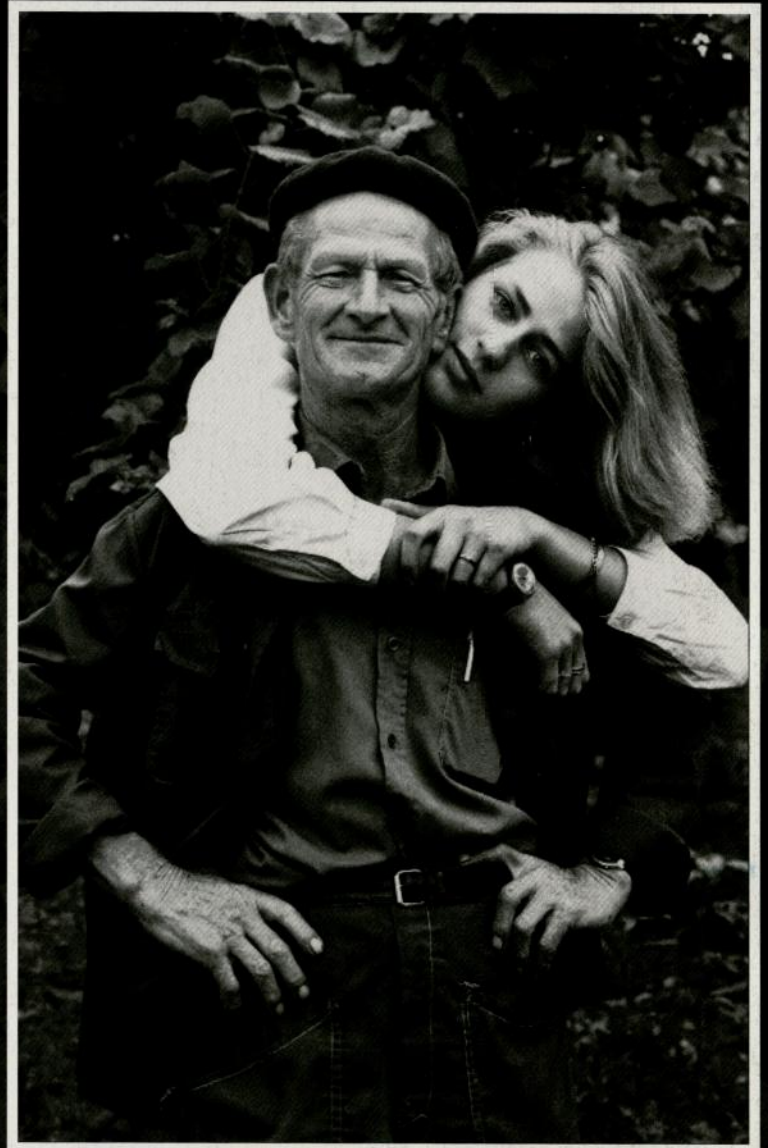
Gdy przekartkowałem pospiesznie album „11 fotografii, 1 vino” znalazłem na samym końcu trzy portrety Maurizia wykonane przez Alice Springs, żonę Helmuta Newtona. Bije z nich ten sam blask, który dostrzegłem w twarzy Zanelli podczas spotkania w Bordeaux. Na zdjęciach Springs stylizuje się na mafijnego Dona, w smokingu, z okazałym cygarem w ustach i gładko zaczesanymi do tyłu długimi włosami. Pyszny i autoironiczny.

Zanella od jedenastu lat co roku zaprasza do posiadłości w Erbusco nieopodal Brescii któregoś z wielkich fotografików. Idea jest prosta – za pomocą czarno-białych zdjęć wyrazić fascynację winem. W albumie znalazły się wizje Flavio Bonetti'ego, Franco

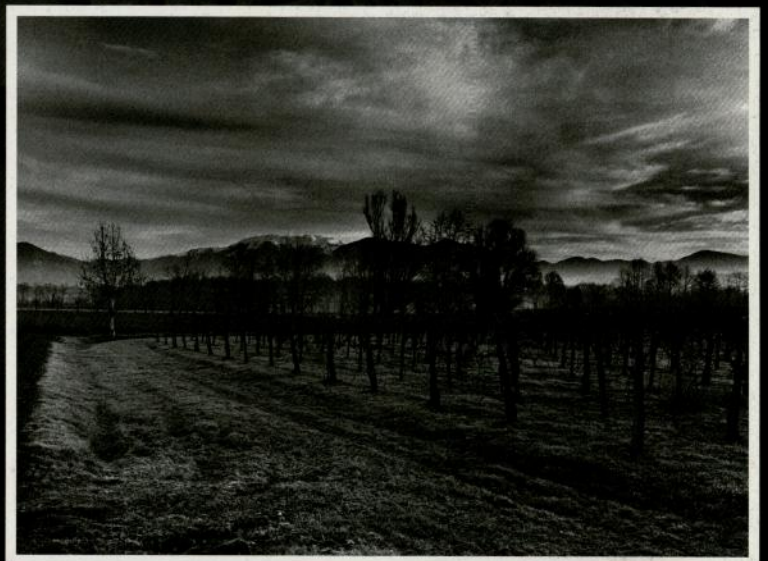
Fontany, Georga Gerstera, Ralph Gibsona, Eikoh Hosoe, Mimmo Jodice, Williamia Kleina, Dona McCullina, Helmuta Newtona, Ferdinando Scianny i Alice Springs. Każdy rozdział poprzedza krótki wstęp jednego ze znanych autorów winiarskich, m. in. Jensa Priewe i Luigiego Veronelliego. Album jest różnorodny, a jedyny wspólny mianownik zebranych fotografii to ich czarno-biały charakter i wspólny temat – wino. Są zdjęcia reporterskie i wystudiowane kreacje. Robotnicy i modelki.

Maurizio Zanella na pewno lubi siebie, a fotograficzny album, który zamówił u światowej czołówki artystów jest wyrazem tej miłości. Ale jest też wyrazem miłości do wina i do sztuki. Choć przecież wino sztuką niewątpliwie jest.

Różni autorzy  
11 fotografii, 1 vino  
Skóra 2004  
Cena – 70 euro



Fot. Spring

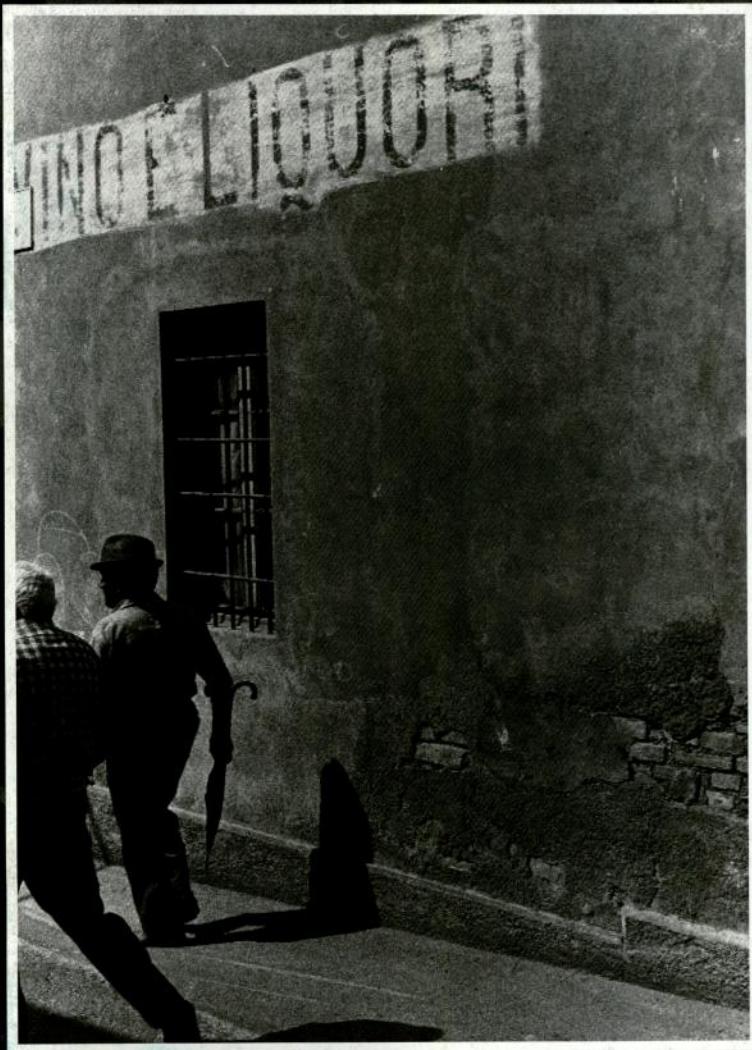


Fot. McCullin

# Błogostawiona próżność Maurizia

Album „11 fotografów i 1 wino” różni się od wszelkich standardowych fotograficznych albumów o winie. Po pierwsze jest czarno-biały, po drugie zamiast cukierkowych krajobrazów oferuje pierwszej klasy artystyczne zdjęcia, po trzecie jest zaspokojeniem próżności jednego człowieka – Maurizio Zanelli, szefa Ca' del Bosco.

**Tomasz Prange-Barczyński**



Fot. Gibson



Fot. Newton

Aby w czasie targów Vinitaly w Weronie dostać się do stoiska producenta tego być może najlepszego włoskiego wina musującego, trzeba mieć specjalne zaproszenie i odstać swoje w kolejce. Warto, bo Ca' del Bosco pokazuje nieprawdopodobne możliwości lombardzkiej Franciacorty, a tutejsze bąbelki zostawiają w tyle niejednego szampana.

Ca' del Bosco jest jedną z tych firm, których spiritus movens jest jeden człowiek. Nie poznałem Maurizia Zanelli ani w Weronie, gdzie zwyczajnie nie miałby dla mnie czasu, ani nawet we Włoszech. Gdy półtora roku temu przemykałem na innej gigantycznej imprezie winiarskiej – Vi-

nexpo w Bordeaux – między stoiskami nowych producentów z Libanu, i koszernych winiarzy z Montsant zobaczyłem go siedzącego niedbale na stoliku przy pustym standzie Ca' del Bosco.

Maurizio ewidentnie się nudził, nie wiem na ile zaskoczony brakiem zainteresowania ze strony biegającego wkoło, oszalałego z gorąca tłumu. I tak odbyłem z nim półgodziną sesję degustacyjną w cztery oczy gawędząc o franciacorticie, o musowaniu jego win i potężnych możliwościach Ca' del Bosco jako producenta także win czerwonych, co udowodniał mi wlewając do kieliszka swoje Pinéro z IGT sebinio i bordoski kupaż z tej samej ape-

## REDAKCJA

### Redaktor naczelny

Wojciech Gogoliński – 0 600 880 656

### Zastępca redaktora naczelnego

Tomasz Prange-Barczyński – 0 602 728 283

### Sekretarz redakcji

Katarzyna Szulc – 0 600 209 924

### Opracowanie graficzne

Darek Peptoński

## WSPÓLPRACOWNICY

Jancis Robinson

Anna Pakuła (USA)

Agnieszka Wyrobek (Francja)

Michèle Shah (Włochy)

Marek Bieńczyk

Wojciech Bońkowski

Robert Makłowicz

Andrzej Daszkiewicz

Tadeusz Pióro

Mariusz Kapczyński

## PANEL DEGUSTACYJNY

Marek Bieńczyk (mb)

Wojciech Gogoliński (wg)

Tomasz Prange-Barczyński (tpb)

Wojciech Bońkowski (wb)

Andrzej Daszkiewicz (ad)

## REKLAMA

Paweł Karolak – 0 600 209 920

Katarzyna Szulc – 0 600 209 924

## PROMOCJA

Tratoria – 0 502 675 940

## ADRES REDAKCJI

02-620 Warszawa

ul. Puławska 94/8

tel. +48 22 646 09 86, +48 22 497 82 26

fax +48 22 646 09 88

## PRENUMERATA MAGAZYNU

Prenumerata roczna: 119,40 PLN, półroczna: 59,70 PLN

Nr konta: 391740000600003000000136579

tel. +48 22 646 09 86, 0 600 209 922

Prenumerata on-line: [www.magazynwino.pl](http://www.magazynwino.pl)

## INTERNET

[www.magazynwino.pl](http://www.magazynwino.pl)

## E-MAIL

[prenumerata@magazynwino.pl](mailto:prenumerata@magazynwino.pl)

**Zdjęcie na okładce:** Flavia Bonetti

Pochodzi z albumu „11 fotografii jedno wino”.

Dzięki uprzejmości wydawnictwa Skira



## OD REDAKCJI

# Wojciech Gogoliński

W dniu, kiedy przybyliśmy do Perpignan, na głównym miejskim skwerze odbywała się wielka degustacja regionalnych win. Mieszkańcy i przybysze uzbrojeni w kieliszki odwiedzali swoich ulubionych albo po prostu znajomych producentów, a popołudnie i wieczór upływały w pogodnej, letniej atmosferze. Im bliżej do zachodu słońca, tym częściej nerwowo zerkaliśmy na zegarki zdziwieni, że nasze podniecenie nikomu się nie udziela. Wszak już za kwadrans Francja miała zagrać z Grecją o półfinał Mistrzostw Europy w piłce nożnej.

Winiarze pytani o konkurencję futbolowego wydarzenia tylko się uśmiechali – po pierwsze tu jest Roussillon, a nie Francja, po drugie jutro Perpignan gra w rugby w finale Pucharu Francji i to jest wydarzenie sportowe weekendu. Nie wierzyliśmy. Gdy jednak następnego dnia weszło słońce, nikt pod czerwono-żółtymi flagami nie płakał po klęsce Les Bleus. Zrozumieliśmy, że Francja została gdzieś w Paryżu, może w Montpellier... Roussillon to niewielki winiarski skrawek Starego Kontynentu – niewielki, ale jakże różnorodny. Powstają tu dziś jedne z najciekawszych win wytrawnych Francji; robi się tu genialne i różnorodne wina słodkie – od lekkich muskatów, po świetnie starzejące się rivesaltes, maury i banyulsy. W Collioure coraz więcej interesujących win białych. A ceny ciągle na wodzy.

Oprócz Roussillon chcemy zabrać Państwa – na przekór porze roku – w inne ciepłe regiony Europy: na Sycylię, do Portugalii. Wyznawcom narciarstwa polecamy winiarskie uroki Wschodniego Tyrolu i winiarsko-narciarską imprezę w Sölden. A w kuchni – eksperymentujemy.

W Przewodniku Kupującego przegląd kilkudziesięciu dostępnych w Polsce merlotów. I jak zwykle – masa nowości.

Na zdrowie!

Wojciech Gogoliński